

Protokół

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, które odbyło się w dniu 23 sierpnia 2013 roku.

Obecność na posiedzeniu według załączonej listy obecności.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie skargi na działanie Dyrektora Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Dobrodzieniu.
2. Sprawy różne.

Otwarcia posiedzenia dokonała Przewodnicząca Komisji witając radnych oraz zaproszonych gości.

Następnie przedstawiła porządek posiedzenia, który poddano głosowaniu i przyjęto jednogłośnie.

Punkt 1.

Przewodnicząca komisji przedstawiła treść skargi złożonej przez Panią ██████████ zamieszkałą w ██████████ na działanie Dyrektora Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Dobrodzieniu.

Dyrektor Publicznego Gimnazjum A. Dzikowicz wyjaśniła, że od samego początku stara się, by szkoła była bezpieczna dla każdego ucznia, by każdy z 303 uczniów czuł się bezpiecznie. Stwierdziła, że nieprawdą jest, że nie podjęto działań w trosce o dobro ucznia. Nie mogą jednak brać odpowiedzialności za dziecko, które znajduje się pod opieką rodziców, gdyż w okresie, kiedy miało miejsce zdarzenie nie odbywały się zajęcia pozalekcyjne. Wyjaśniła, że kompleks boisk Orlik jest na terenie gimnazjum, jest ogólnodostępny, uważa, że dyrektor może odpowiadać za czyny, które mają miejsce na zajęciach organizowanych przez szkołę, jednak nie mogą brać odpowiedzialności za ucznia 24 godziny na dobę. Zatrudniony jest animator sportu, który dba o porządek i kulturalne korzystanie z boisk, jednak nie bierze odpowiedzialności za bezpieczeństwo podczas niezorganizowanych zajęć. Z boisk korzystają także 5 – 6 latki ale znajdują się one pod opieką rodziców oraz dużo starsi nawet 60 latkowie. Pani Dyrektor poinformowała, że w dniu zdarzenia przebywała na zwolnieniu lekarskim i zastępowała ją wicedyrektor, która przejęła także część obowiązków wychowawczych.

Następnie Dyrektor Dzikowicz przedstawiła treść odpowiedzi na skargę odnosząc się do przedstawionych w skardze zarzutów.

Dyrektor stwierdziła, że z jej rozeznania wynika, że szkoła nie boi rozwiązywać się spraw związanych z agresją, współpracuje także z policją.

Wicedyrektor K. Kazimierowicz poinformowała, że zdarzenie miało miejsce w dniu 4 marca w godzinach popołudniowych. W dniu 5 marca rano do szkoły przybyła p. ██████████, która poinformowała, że syn został poszkodowany na boisku i zażądała zgłoszenia sprawy na policji. W związku z tym, że zdarzenie miało miejsce w godzinach popołudniowych poinformowała, że Pani ██████████ powinna zgłosić tę sprawę na policji. Ostatecznie wtedy skontaktowała się telefonicznie z komisariatem policji, gdzie została poinformowana, że sprawa została już zgłoszona i jako szkoła nie ma możliwości dokonania zgłoszenia, gdyż zdarzenie miało miejsce w godzinach popołudniowych. Policja skierowała Panią ██████████ na pogotowie, gdzie założono ██████████

kołnierz ortopedyczny.

██████████ w dniu po zdarzeniu był obecny w szkole i miał założony kołnierz ortopedyczny. Twierdził, że czuje się dobrze, przyjechał do szkoły rowerem, w tym dniu dwukrotnie wicedyrektor zwracała ██████████ uwagę, by nie biegał i nie grał w piłkę.

Wicedyrektor stwierdziła, że bardzo przejęła się całą tą sprawą i zorganizowała spotkanie z Panią ██████████ i Panią ██████████, by wyjaśnić zaistniałą sytuację i podjąć odpowiednie działania. Sprawę przekazano także pedagogowi szkolnemu i psychologowi. W międzyczasie Wicedyrektor przeprowadziła rozmowę z panem Damianem Szczygieł, który jest animatorem sportu na Orliku i w dniu zdarzenia pełnił dyżur na boisku. Pan Szczygieł wyjaśnił, że nie był obecny w czasie zdarzenia na boisku, ponieważ znajdował się w pomieszczeniu – magazynie sprzętu sportowego. Gdy wrócił na boisko zauważył zamieszanie wśród uczniów i wtedy rozmawiał z uczestnikami zdarzenia w dniu 4 marca 2013r. z czego sporządził notatkę oraz zaproponował poszkodowanemu ██████████, że powiadomi rodziców. Poszkodowany nie skarżył się na ból i odmówił przyjęcia pomocy, po czym pojechał do domu własnym rowerem. Następnie przeprowadził rozmowę z ██████████, który przyznał, że w wyniku zaczepek słownych uderzył ██████████. Zdawał sobie sprawę z faktu, że źle postąpił i przeprosił za swoje zachowanie. Zdawał sobie także sprawę że będzie musiał przeprosić ██████████. Pan Szczygieł powiadomił Panią wicedyrektor o zdarzeniu jakie miało miejsce na boisku, po czym powrócił do swoich zajęć.

Na drugi dzień po lekcjach uczniowie ██████████ poinformowali Panią Wicedyrektor, że nie chodziło o papierosy jak wczoraj poinformowali na prośbę ██████████, lecz o zaczepki słowne.

Pani Wicedyrektor po rozmowie z p. Szczygłem przeprowadziła rozmowę z ██████████. Wyjaśniła, że nie jest on uczniem wzorcowym, nie wykazywał się nigdy agresją, nie był nigdy „na dywaniku” u dyrektora. Pani ██████████ była bardzo przejęta całą sytuacją.

Na spotkaniu u wicedyrektora w którym uczestniczyły Pani ██████████ i Pani ██████████, która poinformowała, że będzie ██████████ prywatnie wozila do lekarzy i będzie to kosztowało. Gdy rozmowa zesłała na tematy finansowe, wicedyrektor opuściła gabinet.

Wicedyrektor poinformowała o podjętych działaniach przez szkołę, która uczestniczy w procesie wychowania młodzieży i zwalcza wszelkiego rodzaju przejawy agresji i przemocy. Działanie te zostały szczegółowo przedstawione w odpowiedzi na skargę ( pismo z dnia 16.07.2013r. wraz z załącznikami ). Szkoła otrzymała certyfikat w ramach konkursu „ Bezpieczna szkoła – bezpieczny uczeń”. W związku z zaistniałym zdarzeniem policja skierowała sprawę do sądu, gdzie wszczęto postępowanie karne.

Pani ██████████ wniosowała, by w związku z zaistniałym zdarzeniem została obniżona ocena z zachowania ██████████.

Dyrektor poinformowała, że o ocenie z zachowania ostatecznie decyduje Rada Pedagogiczna i nie było możliwości w piśmie z dnia 20 czerwca 2013 roku poinformowania jaka zostanie podjęta decyzja. Ostatecznie ocena z zachowania została obniżona.

Przewodnicząca Komisji zapytała czy animator sportu, który został zatrudniony z dniem 1 marca a zdarzenie miało miejsce w dniu 4 marca, posiada odpowiednie uprawnienia.

Dyrektor Dzikowicz wyjaśniła, że pan D. Szczygieł posiada uprawnienia trenera sportu, ukończył wydział wychowania fizycznego na Opolskiej Politechnice.

Następnie Przewodnicząca Komisji poprosiła Panią ██████████ o zajęcie stanowiska w związku ze złożoną skargą.

Pani ██████████ zapytała , że skoro boisko Orlik nie należy do szkoły to po co jest czynne . Po zdarzeniu będąc w urzędzie zapytała do kogo należy boisko, otrzymała odpowiedź od p. Zajonca, że boisko zostało przekazane gimnazjum.

Dyrektor Dzikowicz poinformowała, że szkoła odpowiada za uczniów podczas zajęć szkolnych, po południu przychodzą dzieci z rodzicami lub same.

Na pytanie pani [REDAKT] po co jest ten nauczyciel, dyrektor Dzikowicz wyjaśniła, że do obowiązków animatora należy wydanie sprzętu sportowego, zaangażowanie dyscypliny sportowej, nadzór, by boisko nie było demolowane.

Radna K. Max stwierdziła, że po godzinach lekcyjnych nikt nie będzie pilnował dziecka P. [REDAKT]. Zapytała czy Pani [REDAKT] nie widziała potrzeby zatrzymania dziecka w domu skoro miało założony kołnierz ortopedyczny, gdyż ona jako matka nie puściła by dziecka do szkoły. Zapytała także jak syn przedstawił całe zajście oraz czy nie uważa, że sprawa zaszła za daleko, gdyż chłopcy się pogodzą a tutaj powstał chaos, kogoś poniosły emocje i nie można załatwić sprawy ugodowo.

Pani [REDAKT] stwierdziła, że nie było takiej potrzeby, gdyż lekarz nie wykonał tomografii tylko w przypadku pojawienia się wymiotów kazał jechać do Opola.

Odnośnie zdarzenia [REDAKT] poinformował, że dostał z tzw. pięści, zaczął płakać i wymiotować.

[REDAKT] chodzi do klasy sportowej i uważa, że nauczyciel jest po to, by ich dopilnować.

Pani [REDAKT] napisała do dyrektora, że zgodnie z regulaminem od ucznia wymaga się godnego reprezentowania zarówno w szkole jak i poza nią dlatego wystąpiła z zapytaniem czy zdarzenie będzie miało wpływ na końcową ocenę z zachowania [REDAKT].

Dyrektor Dzikowicz poinformowała, że ostatecznie Rada Pedagogiczna obniżyła ocenę z zachowania.

Wicedyrektor jeszcze raz stwierdziła, że Pani [REDAKT] przysłała do szkoły z żądaniem obniżenia oceny z zachowania i otrzymała odpowiedź, że trzeba poczekać na decyzję sądu a na dzień dzisiejszy sprawa jeszcze się nie zakończyła i nie było wyroku sądu.

Na pytanie radnej K. Max co było powodem tego zdarzenia, Pani [REDAKT] wyjaśniła, że syn chciał zaszpanować przed dziewczynami.

Następnie Pani [REDAKT] odniosła się do otrzymanej odpowiedzi od wicedyrektora gimnazjum na swoje pismo z dnia 12 czerwca 2013r. ( pismo znajduje się w aktach sprawy). Otrzymana odpowiedź nie była satysfakcjonująca i spowodowała napisanie skargi.

Dyrektor Dzikowicz stwierdziła, że jest zbulwersowana stwierdzeniem, że dyrektor nie podjął żadnych działań. Działania było podjętych bardzo dużo i dlatego uważa, że została urażona.

Pani wicedyrektor poinformowała, że zastanawiają się nad podjęciem działań prawnych.

Przewodnicząca Komisji zwracając się do Pani [REDAKT] stwierdziła, że sama sobie zaprzecza twierdząc, że nie sugerowała obniżenia oceny z zachowania.

Następnie Przewodnicząca Komisji zapytała panią [REDAKT] czy w dalszym ciągu podtrzymuje swoje stanowisko, że dyrektor Publicznego Gimnazjum nie podjęła działań w sprawie zdarzenia, jakie miało miejsce na boisku.

Pani [REDAKT] stwierdziła, że co miała sądzić, skoro dyrektor powiedziała, że sprawa została zakończona.

Dyrektor Dzikowicz jeszcze raz podkreśliła, że nauczyciele biorą odpowiedzialność za uczniów, gdy trwają zajęcia organizowane przez szkołę.

Przewodnicząca komisji stwierdziła, że to zdarzenie mogło się wydarzyć w każdym miejscu. Odbywały się zajęcia pozaszkolne. Uważa, że szkoła podjęła wszelkie działania i nie wie czy faktycznie zarzuty są słuszne, może Pani [REDAKTOWANE] źle odczytała otrzymane pismo, gdyż w skardze powołuje się na art.227 k.p.a.

Radna R. Gaś zwróciła się z zapytaniem do p. [REDAKTOWANE] czy byłaby usatysfakcjonowana, gdyby [REDAKTOWANE] przeprosił [REDAKTOWANE]

Radna J. Kasprzyk zaproponowała, by obniżyć emocje i sprawę rozpatrzeć spokojnie.

Wicedyrektor gimnazjum stwierdziła, że może nie powinna była podejmować tych wszystkich działań, gdyż sprawa była w sądzie, jednak działania zostały podjęte.

Pani [REDAKTOWANE] stwierdziła, że uważa, że jako matka postąpiła słusznie.

Pani wicedyrektor szkoły stwierdziła, że Pani [REDAKTOWANE] i jej synowi poświęcili czas i jest to nie w porządku, że została napisana skarga na działanie dyrektora, że nic nie zrobiła, nie podjęła żadnych działań.

Dyrektor Dzikowicz wyjaśniła, że w odpowiedzi na pismo była informacja, że przy wystawianiu ocen będą brane pod uwagę wszystkie okoliczności zawarte w regulaminie szkoły, jednak zdarzenia z dnia 4 marca 2013 r nie może mieć decydującego wpływu na ocenę z zachowania. ( przedstawiono treść odpowiedzi na pismo z dnia 20.06.2013r.). W dniu wysłania odpowiedzi Rada Pedagogiczna nie podjęła jeszcze uchwały o ostatecznych ocenach z zachowania, a dopiero po konferencji można informować o ocenie.

Pani [REDAKTOWANE] w skardze nie pisze o ocenie z zachowania tylko o niepodjęciu działań, a działań profilaktycznych szkoła organizuje bardzo dużo.

Pani [REDAKTOWANE] wyjaśniła, że z treści otrzymanego pisma zrozumiała inaczej.

Przewodnicząca Komisji zwróciła się do pani [REDAKTOWANE] z zapytaniem czy w dalszym ciągu podtrzymuje swoje stanowisko dotyczące nie podjęcia działań przez dyrektora szkoły.

Pani [REDAKTOWANE] oświadczyła, że nie podtrzymuje swojej skargi.

Na zakończenie dyrektor Dzikowicz poprosiła, by w przypadku niejasności w sprawach przyjść po wyjaśnienie, gdyż nigdy nie zostawiają rodziców samych sobie. W tym momencie jest to pomówienie.

Pani [REDAKTOWANE] przeprosiła Panią Dyrektor, że czuje się urażona ale nie została doinformowana, w przeciwnym wypadku sytuacja nie miała by miejsca.

Przewodnicząca komisji poprosiła, by na przyszłość nie doprowadzać do takich sytuacji.

Następnie głos zabrała pani [REDAKTOWANE], matka [REDAKTOWANE], która przedstawiła sprawę pobicia [REDAKTOWANE] przez jej syna.

Pani [REDAKTOWANE] wyjaśniła, że w dniu 4 marca jej syn przyznał się, że uderzył [REDAKTOWANE]. Zdarzenie miało miejsce po lekcjach, gdy nie był pod opieką nauczyciela, dyrektora szkoły ani animatora sportu. Syn uderzył [REDAKTOWANE] dwa razy , na co ma świadków zdarzenia. Następnego dnia rozmawiała o zdarzeniu z wicedyrektor szkoły, która chciała rozwiązać sprawę z p. [REDAKTOWANE].

Pani ██████ zastanawiała się skąd powstały u ██████ stłuczenia głowy, skoro nigdzie nie upadł, nie było żadnych zadrapań i zasiniaczeń na twarzy. (świadcami są uczniowie i nauczyciele). Założony kołnierz ortopedyczny był tylko prowizorką ( luźny na szyi). Po uderzeniu miał tylko zaczerwieniona twarz ( po uderzeniu z „liścia”). Jak to się stało, że w piątek miał takie obrażenia, które są w wypisie ze szpitala ( stłuczenie głowy, skręcenie kręgosłupa szyjnego).

Po rozmowie w gabinecie wicedyrektor szkoły Pani ██████ myślała, że Pani ██████ jest cudowną kobietą i doszły do porozumienia, chciała nawet zwrócić koszty za paliwo. Pani ██████ powiedziała, że trzeba będzie zapłacić także za tomograf i wie kto będzie płacić.

Pani ██████ przejęła się całą sytuacją, była zainteresowana postępowaniem i podjętymi działaniami.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy nie można było się spotkać i rozstrzygnąć tej sprawy polubownie i wyjaśnić oraz czy Pani dyrektor podjęła jakieś działania. Stwierdziła, że sprawy zdrowotne i odszkodowawcze rozstrzygnie sąd.

Pani ██████ stwierdziła, że nie zgadza się z panią ██████, że szkoła ponosi odpowiedzialność, gdyż zdarzenie miało miejsce, gdy syn był pod jej opieką. Nie rozumie także dlaczego Pani ██████ wystąpiła o obniżenie zachowania jej synowi. Uważa, że pani ██████ chce zniszczyć ich rodzinę i syna. Pani ██████ twierdzi, że ██████ musiał poważnie sprowokować jej syna skoro on podszedł do niego i go uderzył.

Pani ██████ po rozmowie w dniu 5 marca była niepotrzebnie szczęśliwa, gdyż sprawa przyjęła zupełnie inny kierunek. Prowadzone były rozmowy na lekcji z wicedyrektor Kazimierowicz , psychologiem, policjantem odnośnie agresji na których jej syn czuł się tak jakby wszyscy tylko zwracali się do niego.

Odnosząc wniosek o obniżenie oceny z zachowania , pani ██████ stwierdziła, że jej syn rozrabia tak jak każdy uczeń, miał 3-4 uwagi, jednak nie były zbyt poważne, miał także kilka ucieczek z lekcji, których jako matka nie usprawiedliwiła i dlatego nie wie czy jej syn zasługuje na zachowanie nieodpowiednie. Uważa, że zdarzenie miało wpływ na ocenę końcową z zachowania, co uważa za bezprawne posunięcie. Poinformowała, że jako rodzice także go ukarali, wstrzymali kieszonkowe, wyjazd za granicę, cały czas jest karany i pod kontrolą taty. Uważa, że cały czas sprawa kręci się sprawa ██████ wskutek dwóch uderzeń. Działania rodziców dało rezultaty co było widoczne w połowie miesiąca lipca, kiedy ██████ znowu prowokował ██████ wyzywając go od pedałów, co ██████ zignorował. Są rezultaty, nie jest agresorem. Jeżeli ukaże się dyrektora to znowu zostanie ukarany jej syn ██████. A syn pani ██████ nie nauczył się niczego, gdyż znowu prowokuje.

Przewodnicząca Komisji zapytała panią ██████ czy jako matka może wyjaśnić w jakich miejscach syn miał widoczne zadrapania, na które nie otrzymała odpowiedzi.

Na pytanie radnej K. Max czy od dnia, kiedy miało miejsce zdarzenie do czwartku były widoczne siniaki i zadrapania na twarzy ██████, wicedyrektor wyjaśniła, że nie.

Po wysłuchaniu każdej ze stron komisja wypracowała opinię o następującej treści:

Komisja Rewizyjna po zapoznaniu się ze skargą Pani ██████ zamieszkałej w ██████ na działanie dyrektora Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Dobrodzieniu przeanalizowała treść skargi dotyczącej niewłaściwego jej zachowania jako pedagoga i dyrektora szkoły oraz zapoznała się z przedłożonymi dokumentami i wyjaśnieniami Dyrektora i Wicedyrektora Publicznego Gimnazjum w Dobrodzieniu. Komisja wysłuchiwała relacji matek uczniów biorących udział w zdarzeniu Pani ██████ oraz Pani ██████

Komisja Rewizyjna uznała skargę na działanie Dyrektora Publicznego Gimnazjum w

Dobrodzieniu za nieuzasadnioną.

W wyniku dogłębnej analizy sprawy stwierdzono co następuje: nieprawdą jest, że Dyrekcja Publicznego Gimnazjum nie podjęła żadnych działań względem [REDAKTOWANO] w związku z wydarzeniem, które miało miejsce w dniu 4 marca 2013 roku w godzinach popołudniowych na boisku Orlik w Dobrodzieniu.

Następnego dnia po zdarzeniu na żądanie Pani [REDAKTOWANO] zgłoszenia sprawy na policję z ramienia szkoły dokonała Pani Wicedyrektor telefonicznie na Komisariat Policji w Dobrodzieniu, gdzie otrzymała informację, że skoro zdarzenie miało miejsce poza szkołą to tylko rodzic ma prawo je zgłosić. Pani Wicedyrektor przeprowadziła rozmowę z panem Damianem Szczygieł, który jest animatorem sportu na Orliku i w dniu zdarzenia pełnił dyżur na boisku. Pan Szczygieł wyjaśnił, że nie był obecny w czasie zdarzenia na boisku, ponieważ znajdował się w pomieszczeniu – magazynie sprzętu sportowego. Gdy wrócił na boisko zauważył zamieszanie wśród uczniów i wtedy rozmawiał z uczestnikami zdarzenia w dniu 4 marca 2013r. z czego sporządził notatkę oraz zaproponował poszkodowanemu [REDAKTOWANO], że powiadomi rodziców. Poszkodowany nie skarżył się na ból i odmówił przyjęcia pomocy, po czym pojechał do domu własnym rowerem.

Wicedyrektor poprosiła na rozmowę ucznia [REDAKTOWANO] wraz z matką, który był sprawcą zdarzenia. Uczeń ten przyznał się do popchnięcia i uderzenia kolegi. Następnie wicedyrektor na terenie szkoły zorganizowała spotkanie rodziców tych dwóch uczniów celem wyjaśnienia sytuacji oraz podjęcia dalszych działań. Poinformowała, że w związku z tym, że sprawa jest zgłoszona na policję oraz prawdopodobnie znajdzie się także w sądzie, szkoła podjęła działania zapobiegające agresji tych dwóch uczniów w stosunku do siebie.

Od momentu zgłoszenia o sprawie zostały poinformowane panie psycholog i pedagog. Pani pedagog w klasach, do których uczęszczało tych dwóch uczniów przeprowadziła zajęcia na temat „Sposoby rozwiązywania konfliktów, jak radzimy sobie w sytuacjach problemowych”.

Była prowadzona także terapia psychologiczna.

Kilkakrotnie były prowadzone rozmowy w gabinecie Dyrektora z matkami tych uczniów oraz wychowawczynią. Rozmowy dotyczyły toczącej się sprawy w sądzie.

W dniu 11 czerwca 2013 roku do dyrektora szkoły wpłynęło pismo, żeby zdarzenie miało wpływ na ocenę końcową z zachowania ucznia [REDAKTOWANO], który spowodował zdarzenie. Pani [REDAKTOWANO] matka poszkodowanego ucznia otrzymała odpowiedź, która jej nie satysfakcjonowała i wystąpiła do Rady Miejskiej w Dobrodzieniu ze skargą na działanie Dyrektora Publicznego Gimnazjum w Dobrodzieniu.

W trakcie posiedzenia Komisji Rewizyjnej po wysłuchaniu stron zwrócono się z zapytaniem do skarżącej, czy po tych wszystkich wyjaśnieniach podtrzymuje swoją skargę. Skarżąca poinformowała, że nie podtrzymuje swojej skargi. Stwierdziła, że czuje się urażona, ponieważ nie została doinformowana, gdyż z otrzymanego pisma nie wynikało, że zdarzenie, którego dopuścił się uczeń będzie miało wpływ na końcową ocenę z zachowania.

Dyrektor poinformowała, że o ocenie z zachowania ostatecznie decyduje Rada Pedagogiczna i nie było możliwości w piśmie z dnia 20 czerwca 2013 roku poinformowania jaka zostanie podjęta decyzja.

Pani [REDAKTOWANO] na posiedzeniu Komisji przeprosiła Panią Dyrektor za powstałe nieporozumienie na wskutek złożonej skargi.

Punkt 2.

1/ Komisja zapoznała się z treścią protokołu z poprzedniego posiedzenia.

2/Radna M. Ochman-Lizurek wniosowała o wyrównanie dróg ul. Mostowej, Wolnej, Długiej i Dąbrowy w Rzędowicach.

3/ Radna J. Kasprzyk zapytała o termin sprzedaży „rządówki”.

Wnioskowała o wyczyszczenie koryta rzeki przy ul. Opolskiej w Dobrodzieniu oraz zapytała czy zachowana została odległość od rzeki przy składowaniu gruzu przy ul. Opolskiej (prawa strona) w Dobrodzieniu.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Przewodnicząca Komisji  
Irena Miosga

Miejsca zaciemniono zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych.